

14 września br.
wielka manifestacja
w Buchenwaldzie

WARSZAWA (PAP)
„Cześć i chwała bohaterom ruchu oporu i ofiarom terroru faszyzistowskiego! To oni wołają: narody wszystkich krajów, brońcie najwyższej dobra ludzkości — pokoju!”. Pod tym hasłem 14 września br. w dniu odslonięcia pomnika w Buchenwaldzie, zbiórzą się na górze Ettersberg kolo Weimaru (NRD) ludzie z całej Europy, 5 tys. delegatów z różnych krajów — b. więźniowie Buchenwaldu, wdowy i sieroty po zamordowanych, uczestnicy ruchu oporu, kombatanci II wojny światowej, przedstawiciele parlamentów, organizacji społecznych i młodzieżowych, wybitni przedstawiciele świata naukowego. Z Polski wyjedzie na uroczystości w Buchenwaldzie 100-osobowa delegacja reprezentująca różne środowiska i organizacje społeczne. W czasie trwania uroczystości odbędą się spotkania członków delegacji różnych krajów.

Strajki w Portugalii

PARYŻ (PAP)
Prasa portugalska oświadcza, że w Portugalii na nowo wybuchały strajki robotników i urzędników, wywołane obniżeniem stopy życiowej mas pracujących. Jak donosi „Humanitas” w regionie miasta Biega strajkują robotnicy budowlani, oraz zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłowych i w handlu. Liczne fabryki zostały zamknięte.

Cena 50 gr

Nakład 101 000

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Relacja naszego
korespondenta
z powodzi
w Krakowskiem
str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 3 VII 1958

Nr 156 (4485)

10-lecie spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu

Uroczysta sesja Rady CRS „Samopomoc Chłopska”

WARSZAWA (PAP)

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu obchodzi dziesięciolecie swego istnienia. Z tej okazji 2 bm. rozpoczęła się w Warszawie uroczysta sesja rady CRS „Samopomoc Chłopska”. Sesja ta mająca na celu dokonanie przeglądu osiągnięć, do robku spółdzielczości samopomocowej w służbie wsi polskiej, zgromadziła kilkaset delegatów z całego kraju oraz licznych gości krajowych i zagranicznych.

Jubileuszowa sesja otworzył przewodniczący Rady CRS — A. Korzycki, witając przybyłych na obrady: członka Biura Politycznego KC PZPR — ministra rolnictwa E. Ochaba, sekretarza NK ZSL — K. Bacha, ministra handlu wewnętrznego — M. Lesza oraz prezesa Centralnego Związku Spółdzielczości — D. Kuszeńskiego.

Następnie A. Korzycki, który obejmuje przewodnictwo sesji, przypomina w kilku słowach lata powojenne, kiedy to rodziła się w naszym kraju spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, a następnie przechodzi do omówienia jej 10-letniego rozwoju i dorobku.

Z kolei zabiera głos członek Biura Politycznego KC PZPR minister rolnictwa — E. Ochab. Z historią, dorobkiem i zadaniami spółdzielni zaopatrzenia i zbytu zapoznaje następnie uczestników sesji prezes Zarządu CRS „Samopomoc Chłopska” — T. Jańczyk.

Po przerwie serdeczne powitowanie przekazały uczestnikom sesji przedstawiciele spółdzielców z zagranicy.

W czwartek, 3 bm. dalszy ciąg obrad.

I. międzynarodowy zjazd tłumaczy literatury pięknej

WARSZAWA (PAP)

2 bm. w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie obrad I międzynarodowego zjazdu tłumaczy literatury pięknej, organizowanego przez polski Pen Club w porozumieniu z Międzynarodową Federacją Tłumaczy FIT. W zjeździe uczestniczy ponad 50 tłumaczy z 17 krajów m. in. z Anglii, Francji, Indii, Japonii, NRD, NRF, Włoch i USA oraz ponad 100 tłumaczy polskich — członków liczącej i żywotnej sekcji tłumaczy polskiego Pen Clubu. W drodze na Zjazd znajdują się jeszcze przedstawiciele innych krajów m. in. Bułgarii, Grecji i Rumunii.

Po uroczystym otwarciu zjazdu, w lokalu Pen Clubu odbyło się przyjęcie dla jego uczestników.

2 bm. przed południem rozpoczęła się obrady zjazdu, które trwały do 8 bm.

5 bm. uczestnicy zjazdu wyjadą do Krakowa.

Wywiad z prezesem polskiego Pen-Clubu — czytaj na str. 3.

PARLAMENTARZYSI WIELKIEJ BRYTANII
W WARSZAWIE



1. bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Sejmu PRL — 6-osobowa delegacja parlamentu Wielkiej Brytanii, której przewodniczący członek parlamentu — Nigel Birch.

Na zdj. powitanie gości brytyjskich na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF — Fot. Wdowiński

Sejm na wakacjach

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Dwa razy w ciągu roku — wiosną i jesienią — zbiera się Sejm PRL na swoje sesje. W dniu wczorajszym, po uchwaleniu kilku nowych ustaw zakończyła się sesja wiosenna. Posłowie przez góry 2 miesiące odetchną od wyżejowej absorbującej wiele uwagi i wysiłku pracy sejmowej, a rezultaty ich starań, ich głosów w dyskusji, wniesionych poprawek, dezyderatów, interpellacji — obserwować będzie-

współpracy przeciwnych, ale kilku posłów wstrzymał się od głosowania.

Wracając do wystąpienia posła Kiełczewskiego, to głosował jednak za przyjęciem ustawy w sprawie młodocianych.

okazało się bowiem, gdy referent ustawy zapoznał Wysoką Izbę z jej treścią — że nie jest ona wcale złota.

Przewiduje ona, że zatrudnianie osób, które nie ukończyły 14 lat, jest wzbronione. W wieku 14–18 lat zakłady mogą zatrudniać w celu nauki zawodu, przyznanego do określonej pracy, odbycia wstępnego stażu pracy. Od zasad tej będą stosowane wyjątki.

Nauka zawodu dla młodocianych trwać będzie od 2 do 4 lat, a przy-

zycie do pracy nie wymagające innego przygotowania od 3 miesięcy do roku. Młodociani odbywać będą wstępny staż pracy trwający od 6 miesięcy do 2 lat — co najmniej do 16 roku życia.

Również jednomyślnie uchwalona została rezolucja złożona przez referenta projektu ustawy — pos. Tułdzieckiego dotyczącą zakończenia III sesji Sejmu.

Izba przyjęła także wniosek Prezesa Rady Ministrów, na którego podstawie na stanowisko ministra kultury i sztuki.

Wczoraj np. wynikła „sprawa” z projektem ustawy regulującej pracę młodocianych. Ponieważ nie wszyscy posłowie zdążyli zapoznać się z projektem, pos. Balcerki, a ponownie pos. Kiełczewski z Poznania — zaproponowali, by ustawy tej nie wnosić jeszcze na obrady plenarne. Wniosek wprowadził się, ale podtrzymała go 22 posłów. Podobne różnice wynikły w głosowaniu nad zatwierdzeniem uchwał Rady Państwa w sprawie odwołania K. Kuryluka ze stanowiska ministra kultury i sztuki i nad wnioskiem prezesa Rady Ministrów o powołanie na to stanowisko Tadeusza Galińskiego. Nie było

Szczecin handluje z Rostockiem

SZCZECIN (PAP)

Zainicjowana niedawno przez komitety wojewódzkie bratniaków partii w Szczecinie i Rostocku (NRD) sasiedzka współpraca w dziedzinie handlu przyniosła już wyniki. Wojewódzki zarząd handlu w Szczecinie oraz organizacje handlowe w Rostocku sfinalizowały pierwszą umowę o wymianie nadwyżek towarowych.

2 bm. do portu szczecińskiego przybył statek handlowy NRD z Rostocka M/S „Timendorf”, który ładuje pierwszą część towaru objętego umową — zabiera m. in. 30 tys. sztuk butelek napojów chłodzących. Ponadto pierwsza umowa, która zrealizowana będzie do 20 bm. przewiduje do stawę ze Szczecinem jarzyn konserwowych: ogórków, korzennów, pikli i innych.

W zamian za to, Szczecin otrzyma artykuły dziewczynskie.

Fachowiec
SIL
wykresi

A jeszcze lepiej wykreśli kilku fachowców, jakimi niewątpliwie są:

HENRYK DERWICH,

MIK,

JERZY OFIERSKI,

JANUSZ PRZYBYSZ,

WŁODZIMIERZ

SCISŁOWSKI

WOJCIECH TYBLEWSKI.

Pytacie, gdzie się wykreśli? — Naturalnie w najnowszym, 27-ym numerze tygodnika satyrycznego — KAKTUS!

Wicemin. Naszkowski

przyjął
parlamentarzystów
brytyjskich

WARSZAWA (PAP)

W dniu 2 bm. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wicepremier Marian Naszkowski przyjął przebywającą w Polsce delegację parlamentu brytyjskiego. Nie było

Sztafeta pokój

WARSZAWA (PAP)

Dla uczestnictwa I Światowej Konferencji Młodzieży Pracującej, która odbyła się w dniach 14–20 bm w Pradze, komitet wojewódzki MZ wraz z zarządem wojewódzkim LPZ i wojewódzkimi komisjami związków zawodowych organizują motorową sztafetę pokój.

11 bm. ze wszystkich województw wyruszą w kierunku Warszawy sztafety młodzieżowej, po 12 lipca, tj. w dzień wyjazdu 20-osobowej delegacji polskiej do Pragi przekazać jej powitanie i meldunki o przygotowaniach polskiej młodzieży pracującej do konferencji. W sztafecie wezmą udział ok. 100 motocykli.

Żużlowcy zwyciężają w Danii

W duńskiej miejscowości Ama ger polska reprezentacja żużlowca rozegrała międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Danii. Zwycięzili żużlowcy polscy 30:24.

(K. Rzem.)

Stulecie krajowego wydania „Pana Tadeusza”

W br. mija sto lat od ukazania się pierwowej, krajowej edycji „Pana Tadeusza”, dokonanej przez toruńskiego drukarza — Ernesta Lambecka. Turyści, zwiedzający gród Kopernika, z ciekawością od czytają skromną tablicę, która znajduje się na Starym Mieście przy ul. Plekary 37/39, na której z kamieniczką. Wyryty w piaskowcu napis głosi: „W tym domu w 1858 roku w oficynie drukarskiej rady miasta Torunia został wydrukowany po raz pierwszy na ziemiach polskich „Pan Tadeusz” — Adam Mickiewicz”.

Ernest Lambeck, syn ewangelickiego pastora spod Torunia, wielce się zasłużył dla miasta i Pomorza. Akywny uczestnik „Wiosny Ludów”, popularny rajca, należał do tych Niemców, którym bliskie były sprawy narodowe Polaków. Z jego oficyn drukarskich wychodziły wiele polskich książek, jego dziełem była także polska biblioteka w Toruniu.

Edycję „Pana Tadeusza” przygotował Lambeck bardzo starannie. W liście, pisany w tych latach do redakcji „Nadwiślanina”, który wychodził w języku polskim w Chełmie, pisał on: „Tak jak w domu każdego prawie Niemca znaleźć można dzieła Schillera i Goethego, tak, zdaje się, w bibliotece każdego Polaka Mickiewicza braknąć nie powinno”... (PAP)

Dziennikarz ratuje dwoje tonących

W godzinach popołudniowych 1 bm., setki kapiących się wczasowiczów na plaży w Stogach — Gdańskim, zostało zaalarmowanych krzykiem tonących dwóch dziewcząt: 15-letniej Ewy Głowaczewskiej oraz Danuty Rodzińskiej — lat 16. Na ratunek pospieszyły natychmiast znajdującej się w poblizu dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej — Czesław Jaworski, który uratował Ewę Głowaczewską — dopływając z nią do brzegu. Niestety, druga z tonących, Danuta Rodzińska zmarła. Nikt z obserwujących ten wypadek, nie usiłował pospieszyć jej na pomoc. Nie zjawili się również na czas ratownicy, chociaż działało się to na strzeżonej plaży, w odległości 100 m od ich posterunku...

Odważny dziennikarz rozpoczął wówczas poszukiwanie i drugiej ofiary kąpieli morskiej, i po 10 minutach nurkowania, znalazł ją na dnie. Zdjął ją również wydostać na brzeg.

Pomimo zastosowania sztucznego oddychania i pomocy lekarskiej, Danuta Rodzińska nie udało się już przywrócić do życia. (PAP)

Instrukcja instrukcji nierówna

Znacie taki widok? Przychodzicie do urzędu, wyjaśnacie, że przed trzema miesiącami zwróciście się w takią to a takiej sprawie do wysokiej instancji — i nic. Jeżeli urzędnik jest nieuprzejmy, odpowiada, żeby przyjść jutro; jeżeli jest uprzejmy, przystępuje do żmudnego szukania tzw. sprawy. Zazwyczaj po usilnych staraniach aktu zostają odnalezione. Znacznie rzadziej okazuje się, że kwestia, podjęta w piśmie petenta, została już tak czy inaczej rozstrzygnięta.

Dlaczego tak się dzieje? Z pewnością nie jakiś wpływ na taki stan rzeczy ma nawet spraw, wpływających do każdej nieomal instytucji; nie bez znaczenia jest tu także niedostateczny poziom fachowy wielu osób, spełniających z chęcią szczerą funkcję urzędniczą; ale decydującym elementem jest bodaj organizacja pracy.

Tym bardziej wydaje się godnym podkreślenia fakt podjęcia przez Wydział Organizacyjny Prezydium WRN niewidocznej pracy nad sprawozaniem dobrego, ramowej instrukcji kancelaryjnej. Tak, tak, moj drodzy, praca w biurze, pogardliwie niekiedy

Kierownik Oddziału Sprawozdawczości Prezydium WRN, Władysław Gawron, któremu przypadło w udziale nadanie instrukcji jej ostatecznej postaci, objął nas, że ów akt posłuży obecnie urzędom PRN i MRN w województwie jako wytyczna w ich pracy. Tym samym mamy prawo (bądźmy optymistami!) naprawdę oczekiwać znacznego usprawnienia pracy rad. A to też jest ważne i w jakim tam stopniu mieć będzie wpływ na nasze codzienne życie.

W połowie lipca br. rozpoczęły się we Wrocławiu pierwsze prace przy budowie pawilonu dla Panoramy Racławickiej. Stanie on w pobliżu Odry, w sąsiedztwie gminy Muzeum Śląskiego. Projekt pawilonu jest dziełem młodych architektów wrocławskich, małżeństwa Dziekońskich.

Ogólny koszt budowy wyniesie ok. 12 milionów zł, przy czym znaczną część tej kwoty zamierza się uzyskać w drodze społecznej zbiórki. (ZAP)

P. Z.

Pavilon dla „Panoramy Racławickiej”

W połowie lipca br. rozpoczęły się we Wrocławiu pierwsze prace przy budowie pawilonu dla Panoramy Racławickiej. Stanie on w pobliżu Odry, w sąsiedztwie gminy Muzeum Śląskiego. Projekt pawilonu jest dziełem młodych architektów wrocławskich, małżeństwa Dziekońskich.

Ogólny koszt budowy wyniesie ok. 12 milionów zł, przy czym znaczną część tej kwoty zamierza się uzyskać w drodze społecznej zbiórki. (ZAP)

P. Z.

Na szczęście już niegroźna

Powódź — w Krakowskim

Korespondencja własna „Głosu”

działy wojskowe, spieszające z pomocą na zalane obszary. Za nimi, chłapiąc mazistym blo-



W powiecie żywieckim wezbrane wody Soły pozrywały wszystkie mosty (oprócz kolejowego), przerwały wał ochronny na przedmieściach Życa, zalewając wiele domów. Najbardziej ucierpialy domy położone nad brzegiem Soły. Na zdjęciu: Jadwiga i Stanisław Kruszczynscy na ruinach swego domu.

CAF — Fot. Seko

tem, jadą amfibie. W chwilę później przesuwają się obok nas platformy samochodowe wiozące łodzie pontonowe. Łąćuch pojazdów zamkują sanitarki i zmotoryzowane kuchnie polowe.

Do -usu naszych dolatują nagle rytmiczny warkot silnika. Tuż nad karoserią samochodu przeplatuje helikopter. Kieruje się w stronę miasteczka Sucha, które obecnie wbrew swej nazwie, jest nie tylko mokre, ale w znaczonej części znajduje się pod wodą.

Makabryczna noc

Skręcamy na ostrym wiraku, mijając kilka zabudowań i mały zagajnik. Raptorem stop! Ze zgrzytem hamulców zatrzymujemy się wprost na miejscu. Przed nami nie istniejące ongiś bezkresne jezioro. Dzienne jezioro. Z jego fal wynurzają się dachy, domów, wierzchołki drzew, szczyty siów telegraficznych. Przez środek owego rozlewiska płyną ze stukotem motorów wojskowe pontony. Z posebnym wejrzeniem oglądamy na roszala żywioł wodny grupa chłopów. Są to uciekinierzy którym w ostatniej chwili udało się zbiec przed nadchodzącej falą powodzi. Informują nas, iż tej nocy nagle rozbudził ich dziwny szum. Gdy ten i ów wybiegły przed chatę, woda sięgała już do kostek. W chwili późnej z tobolkami odzieży i żywności wraz z rodzinami opuszczały swoje zagrody. Musieliby już brnąć po kolanach w wodzie. Jedna z kobiet spazmatycznie. Pozostawili bowiem cały żywą i

Opada również woda na Wiśle. W Krakowie na przykład, gdzie woda sięgała górnej granicy filarów mostu Dębnickiego, dziś już płynie nurtem spokojnym, nie wiele odbiegając swym poziomem od przeciętnego stanu. (PAP)

W miejsce zerwanego mostu w Poroninie zbudowano prowizoryczną kładkę. Fot. — CAF

martwy inwentarz na pastwę losu. Chiopi pocieszą zapiąkaną kobietę, że saperzy na pewno uratują jej krowy i koń.

Zawracamy, aby objazdowymi polnymi drogami jechać dalej. Za Myślenicami ponownie stajemy nad brzegiem bezkresu wód. Obraz jest jeszcze tragiczniejszy: warko płynące fale niosą belki, sprzęty domowe, jakiś duży kufer drewniany. Fale kołyszą zmytymi ze stajni złobami, ławami powravnymi z izb. Wolno sunie trawiasta kępa, niosąc na sobie psa! Zwyczajnego, wiejskiego, żałosnie wyjącego kundla.

Serce sapera

Ząbkę zwolna posuwa się lódź motorowa. Ostrożnie omijając wystające z powierzchni wody korony drzew trzej saperzy stanowiący jej obsadę starają się zbliżyć do psa. Okrzykami dodają mu otuchy. Raptorem kępa osiąda na konarach drzewa. Jeden z żołnierzy usiłuje bosakiem ściągnąć ten spory kawał trawiastej płataniiny. Lecz rozmokły grunt rozprasza się w wodzie. Sprytny saper zręcznym ruchem podsufa bosak pod brzuch kundla i przyciąga go ku łodzi. Następnie wychyliszy się, wydobywa kępę z wody. Uratowany z topiącej pies tuł się do żołnierskiego munduru. W chwilę później rozmawiamy z trójką saperską.

Pies, to najwierniejszy przyjaciel żołnierza. Wiedzą o tym szczerogłów dobrze WOP-iści, nasi pogranicznicy. Jakże więc było tego kundla pozostawić na pastwę powodzi! — wyjaśnia nam kapral.

*

Potoki deszczu wzmagają się. Wracamy do Krakowa. W dzielnicy Podgórze pewien młody człowiek podnosi rękę i zatrzymuje nas. Prosi o podwiezienie do studia Polskiego Radia. To krótkofałowiec z klubu LPZ, który nawiązał łączność z kolegą krótkofałowcem w odległym powodziowym Ząbkowem. Otrzymała właśnie szczegółowe informacje o stanie wód i pogody, dane o wybranych szkodach i zaoprawianiu miasta. Pragnie je przekazać do rąk Komitetu Przeciwpowodziowego za pośrednictwem radia.

Mijamy most na Wiśle. Spójrzmy na ostry wiraku, mijając kilka zabudowań i mały zagajnik. Raptorem stop! Ze zgrzytem hamulców zatrzymujemy się wprost na miejscu. Przed nami nie istniejące ongiś bezkresne jezioro. Dzienne jezioro. Z jego fal wynurzają się dachy, domów, wierzchołki drzew, szczyty siów telegraficznych. Przez środek owego rozlewiska płyną ze stukotem motorów wojskowe pontony. Z posebnym wejrzeniem oglądamy na roszala żywioł wodny grupa chłopów. Są to uciekinierzy którym w ostatniej chwili udało się zbiec przed nadchodzącej falą powodzi. Informują nas, iż tej nocy nagle rozbudził ich dziwny szum. Gdy ten i ów wybiegły przed chatę, woda sięgała już do kostek. W chwili późnej z tobolkami odzieży i żywności wraz z rodzinami opuszczały swoje zagrody. Musieliby już brnąć po kolanach w wodzie. Jedna z kobiet spazmatycznie. Pozostawili bowiem cały żywą i

Mieczysław TURSKI

Alarm odwołany

W nocy z 1 na 2 lipca został odwołany alarm przeciwpowodziowy prawie na całym obszarze województwa krakowskiego, z wyjątkiem powiatu Dąbrowa Tarnowska. Napływanie z terenów objętych powodzią meldunki mówią o tym, że wody wszędzie już opadły, bądź też opadają w szybki tempie — zgodziny na godzinę. W górnym i środkowym biegu wody Dunajca płyną już swym korytem, podobnie jak inne górskie rzeki.

Opada również woda na Wiśle. W Krakowie na przykład, gdzie woda sięgała górnej granicy filarów mostu Dębnickiego, dziś już płynie nurtem spokojnym, nie wiele odbiegając swym poziomem od przeciętnego stanu. (PAP)

W miejsce zerwanego mostu w Poroninie zbudowano prowizoryczną kładkę. Fot. — CAF

Wielkie wydarzenie kulturalne w Warszawie

Spotkanie służące sprawie duchowego zbliżenia narodów

W Warszawie, w Polskiej Akademii Nauk, rozpoczęto się wczoraj pierwsze wielkie międzynarodowe spotkanie pisarzy-tłumaczy, którzy swój talent poświęcili szlachetnej sprawie duchowej zgubienia narodów poprzez artystyczne przekłady skarbów ich piśmiennictwa.

Zjazd ten, pierwszy w dziedzictwie już międzynarodowych spotkań pisarzy, został zwołany i zorganizowany z inicjatywy Polskiego PEN-Clubu w porozumieniu z istniejącą od niedawna Międzynarodową Federacją Tłumaczy (FIT), mającą swoją siedzibę w Paryżu. Organizatorami tego zjazdu powierzyli FIT Polskiemu PEN-Clubowi.

*

W zwykłe spokojnej i zacisznej siedzibie PEN-Clubu, mieszczącej się w kilku wytwornych i przytulnych salach Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, panuje niezwykły gwar i ruch. Wśród pracujących tu pisarzy odnajdujemy Jana Paradowskiego — wiecznie młodzieżowego prezesa PEN-Clubu (piastującego tę godność nieprzerwanie już od lat 25), autora „Króla życia”, „Nieba w płomieniach”, „Dysku olimpijskiego”, „Pełtraki” i innych wspaniałych dzieł. Pisarz chętnie dzieli się uwagami o mającym się rozpoczęć zjeździe.

— Polski PEN-Club — mówi Jan Paradowski — ma bardzo żywotną i liczną sekcję pisarzy, tłumaczy literatury pięknej. Z ich to inicjatywy doszło do zwołania zjazdu.

Jest to wielkie międzynarodowe spotkanie literatów, których wieloletnia praca przyświecała sprawie wymiany kulturalnej między narodami i wzajemnego ich zbliżenia. Nasza inicjatywa takiego zjazdu znalazła żywą odzew w wielu krajach świata. Na zjazd przybyli do Warszawy wybitni tłumacze z Francji i Anglii, z Czechosłowacji i Węgier, z NRF i NRD, z dalekich Indii i Kolumbii, z USA i Japonii, z Włoch i Hiszpanii, z Bułgarii i Rumunii, Związku Radzieckiego, Jugosławie i

Szwedzi, Grecy i Holendrzy, Norwegowie i Duńczycy. Razem reprezentowanych jest na warszawskim zjeździe 30 krajów.

Głównym zadaniem zjazdu, który potrwa do 8 lipca br., będzie omówienie roli tłumacza literackiego we współczesnej kulturze, omówienie zagadnienia sztuki i teorii przekazu i rozpatrzenie środowiska, zmierzającego do rozszerzenia międzynarodowej wymiany literackiej. Zjazd nie pominię też zawodowych spraw tłumaczy oraz problemów organizacyjnych w skali międzynarodowej.

Na zjeździe nie ma oficjalnych referatów, postulujących z góry wnioski i dezyderaty, są natomiast krótkie zagadnienia każdego z tych czterech tematów, po czym następuje swobodna, przyjacielska dyskusja, szczerka i bezpośrednią wymianą poglądów. Temu poświęcimy pierwsze dni zjazdu. Następne dni przeznaczone są na obejrzenie kilku spektakli teatralnych, na indywidualne i grupowe spotkania z naszymi pisarzami, artystami, uczonymi. Uczestnicy zjazdu wyjadą potem do Krakowa, by zobaczyć jego zabytki i odwiedzić uroczyste zebranie w wielkiej auli najstarszej polskiej Alma Mater.

Zjazdem warszawskim zainaugurował się poważnie UNESCO. W czasie trwania zjazdu — kończy prezes Paradowski — odbędzie się wystawa książek-przekładów literatury obcej na język polski oraz przekładów dzieł polskich na języki obcej.

Rozpoczęty w Warszawie zjazd będzie wielkim wydarzeniem kulturalnym, będzie poważnym wkładem w doniosłą sprawę wzajemnego poznania się i zaprzesygnienia ludzi, którzy służą duchowemu zblżeniu narodów.

Rozmawiał:

Gustaw BUTLOW

Wynik połrocza — pomysłny

Już pierwsze, jeszcze nie pełne, wyniki wskazują, że w pierwszym połroczu bież. roku wiele zmieniło się w zakładach na korzyść. W licznych fabrykach wzrosła produkcja, spadła absencja i ilość postójów podczas pracy, w związku z czym rynek powinien być lepiej zaopatrzony w różne artykuły. Przyczynia się do tego lepsza praca kierownictwa przedsiębiorstw, rad robotniczych, a przede wszystkim sących załóg.

Dzięki pomysłnemu przebiegowi skupu, zakłady mleczarskie w województwie dostarczyły w minionym połroczu znacznie więcej masła, serów i różnych rodzajów napojów mlecznych. W najbliższym czasie zakład zwiększa produkcję poszukiwanych serów i przemianą bezpośrednio odpowiedzialność za dostawy do sklepów.

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych osiągnęła znacznie lepsze rezultaty, gdyby nie trudności przy opanowaniu technologii zmodyfikowanych wiązałek konnych, które zaczęły ostatnio produkować serwarki. Wprowadzenie planów ogólnych zrealizowane zostało w związku z nadwyżką. Ostatnio rozpoczęto tutaj prace przy budowie nowej fabryki, modernizacji dotychczasowych urządzeń i zacząto szerzej niż dotąd wykorzystywać odpady korkowe.

W minionych miesiącach wzrosła wydatnie wydajność, poprawiła się jakość produkcji i wiele zmieniło się na korzyść. W Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego, ZAK, wyeksportowały dodatkowe ilości wódki, natomiast — i to jest pocieszające — ograniczyły produkcję pewnych gatunków wódek, w związku ze spadkiem konsumpcji alkoholu w kraju.

Inne są niż zazwyczaj wyniki w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego. Zakłady wyeksportowały dodatkowe ilości wódki, natomiast — i to jest pocieszające — ograniczyły produkcję pewnych gatunków wódek, w związku ze spadkiem konsumpcji alkoholu w kraju. W sumie połroczny bilans wypadł dla większości poznańskich zakładów pracy pomysłny.

W sumie połroczny bilans wypadł dla większości poznańskich zakładów pracy pomysłny.



Pracownicy poszukiwani

Operatorów z uprawnieniami na cięgi sprzątanie budowlane oraz wysokokwalifikowanych silników zatrudni Poznańskie Zjednoczenie Robot Ładowo-Inżynierijnych w Poznaniu, Stary Rynek 77, pokój 203. K3652

Monter c.o. i wodno-kan. oraz spawaczy rurowych zatrudni Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, Gwardii Ludowej 8. K3754

2 masarzy kwalifikowanych przyjmie Gminna Spółdzielnia w Skokach, pow. Wągrowiec, Wyagnadzenie według umowy zbiorowej. K3678

2 majstrów budowlanych do pracy w terenie zatrudni Przedsiębiorstwo Robot Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wyagnadzenie według UZB. K2679

Ślusarza — murarza — 2 dozorców przyjmie zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku. 18947g

Chemika na stanowisko kierownika technicznego z dłuższą praktyką w przemyśle zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Kosmetycznej „Selena” w Szczecinie, ul. Kapitańska 2, tel. 65-42. Podanie z wyszczególnieniem przebiegu pracy prosimy kierować pod powyższym adresem. K3683

Planistkę obezaną z obliczaniem list płacy poszukujemy zaraz. Szczegółowe oferty kierować do Biura Ogloszeń, Swierczewskiego 3 dla K3689.

Woźnego i sprzątaczkę w wieku do 55 lat zatrudni WZGS. Zgłoszenia osobiste przyjmie WZGS w Poznaniu, pl. Wolności 18, pokój 37. K3738

2 sprzątaczki przyjmie zaraz. Wyagnadzenie 750 — zl. Poznańska Wytwórnia Ochu i Musztardy, Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ulica Mostowa 11. K3737

Kucharzy i eukierników kwalifikowanych zangażą natychmiast Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne w Zakopanem, ul. Świeczebskiego 5. Mieszkanie służbowe zapewnione. K3740

Strażników-rencistów na niepełnym wymiarze godzin z zarobkiem do 500 zł miesięcznie zatrudni: Poznańska Wytwórnia Papierów, Poznań, ul. Wojskowa 5. Zgłoszenia w Biurze Personalnym. K3743

Zbrojarza, 5 murarzy, robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz do pracy Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Srodzie, ul. 20 Października 68 (barak) na terenie Kórnik. Wyagnadzenie i świadczenia według umowy zbiorowej obowiązującej w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 1. K3724

Majstra do robót bitumicznych (roboty asfaltobetonowe i asfalt lany), majstra do robót drogowych (różnych) do pracy w terenie zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Drogowych, Poznań, ul. Wilczak. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Dodatek za rozkładkę zapewniony. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K3730

Wysokokwalifikowanych 2 tokarzy i 1 formierza (odlewły części silników) na korzystnych warunkach przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego, Poznań, ul. Mylna 26. K3708

Kilku blacharzy budowlanych do pracy na miejscu i na wyjazd śpiesznie przyjmie. Zarobek miesięczny ok. 3.000 zł oraz kilku stróż. Zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Robot Elewacyjnych, Poznań, ul. Woźna 11 pokój 5. K3705

Ślusarzy narzędziowych, ślusarzy remontowych, spawaczy elektrycznych, malarzy - lakierników i sprzątaczki zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Źniwnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PFMZ Poznań-Starołęka, ul. Pstrowskiego 1. K3703

Praca
Pomocnik piekarski potrzebny zaraz na pracie samodzielna. Piekarnia Domachowa 7, pow. Gościny. 24870p

Czeladników malarzkich przyjme. Mikołajski, Poznań, Słoneczna 17. 19030g

Malarzy i przyuczonych przyjmie zaraz J. Pawlik, Poznań, Zwierzyniecka 6. 19472g

Gospodę z dobrym gotowaniem na dobrych warunkach do 2 osób przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Miła 17 m. 2. 19746g

Murarzy na obmurza i kominy przyjmie przedsiębiorstwo prywatne. Oferty Biuro Ogloszeń, Swierczewskiego 3 dla 19368g. 19211g

Dnia 1 lipca 1958 r. zakończyła swój żywot, nasza długoletnia dozorczyni, przebywszy lat 80, śp.

Joanna Różanowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy DZIELNICOWEGO ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZKALNYCH, POZNAN — NOWE MIASTO 2020g

Dnia 1 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przebywszy lat 86, śp.

Walenty Kopeć

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lipca br., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrzebany ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZETA Poznań, Kossaka 18 m. 7, Kutno. 20229g

Narada użytkowników samochodów „Warszawa”

Fabryka Samochodów Osobowych organizuje w Warszawie około 10 września br.

NARADA UŻYTKOWNIKÓW SAMOCHODÓW „WARSZAWA” w połączeniu ze zwiedzaniem fabryki.

W celu przygotowania odpowiedniego pomieszczenia, prosimy o nadesłanie do fabryki w terminie do dnia 15 lipca br. dokładnej ilości osób, które wezmą udział w naradzie i ewentualnie życzą sobie zaerrezerwowanie noclegu.

Zarezerwowanie noclegu będzie zapewnione po uprzednim nadaniem listu gwarancyjnego, podписанego przez odnośnego dyrektora i głównego księgowego, względnie dla osób prywatnych po wpłaceniu 40 złotych od osoby na nasze konto fabryczne w Narodowym Banku Polskim, VIII Oddział Miejski w Warszawie.

Nr 1532-6-245

Jednocześnie FSO prosi o przesłanie również w terminie do 15 lipca br. wypełnionej ankietę, którą można otrzymać bezpośrednio w dyrekcji Fabryki (pokój 122), lub Wydz. Komunikacji Drogowej Prez. Woj. Rad Narodowych.

Anketa posłuży do uszeregowania tematyki narady i przygotowania odpowiednich materiałów dyskusyjnych.

Karty uczestnictwa ze szczegółowymi informacjami o terminie i miejscu jazdu zostaną wysłane przez fabrykę, po otrzymaniu zgłoszeń od użytkowników.

K3801

DYREKCJA FSO

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mierzwę. Poznań, Łódowa 19 m. 1. 19273g

Sprzedaż

Wapno palone gat. I sztybko klasyczny do gietego drzewa w b. dobrym stanie. Poznań, Wapienne „Janina” poczta Julianka, stacja kol. Potok Złoty, pow. Czestochowa. K3532

10 uli wielkopolskich nowych sprzedam. Cena 400 zł. Poznań, Artyleristska 5, tel. 42-59. 19393g

Sprzedam motocykl NSU 500 cm, górnoczaworowy, stan bardzo dobry. Laszczynski, Leszno, ul. Dr. Metziga 31 m. 9. 19353g

2 „Moskwicze” nowy typ 2 skuteru „Tuta”. BMW R-35 2 teledywy „Znamie” nowe, okazjonalne sprzedam. Tczew, Gdańsk 55 m. 3. 24937p

Sprzedam spiesznie motocykl BMW 750 górnoczaworowy z wózkiem. Stan bardzo dobry. Gągorzycy, pow. Ośrodek Zdrowia. 19363g

Motocykl „Jawa” 250 cm nowy dotarty sprzedam. Cena 24 000,- zł. Poznań, Gągorzycy 55 m. 3. 19064g

Sprzedam pianino czarne koncertowe 19.000 zł. Oferty Biuro Ogloszeń, Swierczewskiego 3 dla 19278g.

Sprzedam biurko dębowe, krzesło, stołek do radia. Poznań, Zupalskiego 5 m. 18, godz. 8-10, 14-16. 19279g

Sprzedam komplet podwozia 20 i 16 z ogumieniem (warsztat). Poznań, ul. Poznańska 50 m. 7. 19239g

Sprzedam spiesznie motocykl BMW 750 górnoczaworowy z wózkiem. Stan bardzo dobry. Gągorzycy, pow. Ośrodek Zdrowia. 19363g

Motocykl „Jawa” 250 cm nowy dotarty sprzedam. Cena 24 000,- zł. Poznań, Gągorzycy 55 m. 3. 19064g

Sprzedam komplet podwozia 20 i 16 z ogumieniem (warsztat). Poznań, ul. Poznańska 50 m. 7. 19239g

Sprzedam motocykl NSU 4-takt. górnoczaworowy. Kazimierz Zobel, Gniezno, poczta Lubow. 19280g

Sprzedam nową maszynę do robienia świdrów 2-płytki metalowej za 18.000 zł. Oferty Biuro Ogloszeń, Swierczewskiego 3 dla 19305g.

Sprzedam komplet kompletu 40 ton ciężarnej, nadając się do metali i tworzyw sztucznych. Poznań, ul. Poznańska 50 m. 7. 19239g

Sprzedam snopowiązak koniunka, ogumiona, platformę 5 ton, lokomobile parowa. Czesław Skwercz, Słomczyce, stacja kol. Strzałkowo, pow. Słubice. 19290g

Sprzedam platformę 3-tonową, nadającą się do ciągnika i konia. Poznań, Przemysłowa 31. 19297g

Motocykl „Zündapp” 200 cm, samochodzik dla dziecięcy na pedały — sprzedam. Poznań, ul. Miodowa 17 m. 2. 19301g

Sprzedam komplet rowerowy „Simson” oraz rower damski. Poznań, Dzierżysław 73. 19302g

Sprzedam motocykl „Simson” 125 cm dotarty 2.000 km. Cena 8.000 zł, od godz. 16. K. Zalewski, Poznań-Dębiec, Dzierżysław 361. 19303g

Sprzedam motocykl „Ardie” 4-taktowy górnoczaworowy, kryty, 250 cm — stan dobry. Adres waszka: Biuro Ogloszeń, Swierczewskiego 3 dla 19304g.

Motocykl nowa „Jawę” 250/16 bez klauzuli sprzedam lub zamienię za nowy pojazd do 175 cm. Oferty Biuro Ogloszeń, Swierczewskiego 3 dla 19304g.

Sprzedam motocykl DKW 700, Leszno, Łasieńska 30, Byczek. 25432p

Motocykl nowa „Jawę” 250/16 bez klauzuli sprzedam lub zamienię za nowy pojazd do 175 cm. Oferty Biuro Ogloszeń, Swierczewskiego 3 dla 19304g.

Sprzedam komplet podwozia 20 i 16 z ogumieniem (warsztat). Poznań, Ratajczak 13b. 19308g

Sprzedam motocykl „Phoenix” okragły czółenkiem, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 13 m. 10. 19334g

Sprzedam maszynę elektryczną do szycia „Singer”. Radio AT Super 5-zakresowe. Poznań, Grys, Hetmańska 33 m. 6. 19264g

Sypialnię czeczoł nową, nowoczesną sprzedam. (Stolarnia). Poznań, Piekar 13b. 19257g

Samochód „Mercedes” V-170 — bardzo dobry stan — sprzedam. Poznań, Magazynowa 9 (przy Dworcu Autobusowym). 19271g

Kupie formę do wyrobu pustków o długości 60×30 cm, wysoka 25 cm. Józef Rossa, Wieczyn, poczta Zęgocin, pow. Plesew. 19211g

Dnia 1 lipca 1958 r. zakończyła swój żywot, nasza długoletnia dozorczyni, przebywszy lat 80, śp.

Andrzej Łukomski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZETA Poznań, Kossaka 18 m. 7, Kutno. 20117g

Dnia 1 lipca 1958 r. zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przebywszy lat 86, śp.

Walenty Kopeć

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lipca br., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrzebany ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZETA Poznań, Kossaka 18 m. 7, Kutno. 20117g

Dnia 1 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przebywszy lat 86, śp.

Joanna Różanowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy DZIELNICOWEGO ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZKALNYCH, POZNAN — NOWE MIASTO 2020g

Dnia 1 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przebywszy lat 86, śp.

Andrzej Łukomski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebany ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZETA Poznań, Kossaka 18 m. 7, Kutno. 20117g

Dnia 1 lipca 1958 r. zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przebywszy lat 86, śp.

